



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

IV.071.2.2018.MK

**Uczestnicy XX Kongresu
Stowarzyszenia Sędziów
Rodziny w Polsce**

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na XX jubileuszowy Kongres Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w Polsce. Z powodu innych, wcześniejszych zobowiązań nie jestem w stanie osobiście podziękować za zaproszenie i złożyć wyrazów szacunku dla Państwa Sędziów, działających w tej niewątpliwie trudnej i obciążającej psychicznie i emocjonalnie strefie, jaką jest prawo rodzinne i sądownictwo rodzinne.

Problemy poruszane na Kongresach Stowarzyszenia Sędziów Rodziny w Polsce są niezwykle ważne dla Rzecznika Praw Obywatelskich, czego dowodem jest zorganizowany w czerwcu tego roku, wspólnie z Akademią Pedagogiki Specjalnej, Kongres Praw Rodzicielskich, który pozwolił zebrać wiedzę o kluczowych problemach i stać się forum wymiany doświadczeń i pomysłów. Było to możliwe także dzięki wielkiemu zaangażowaniu środowiska sędziów rodzinnych w tę debatę. Wyciąg z informacji rocznej Rzecznika „Problemy rodzin”, przygotowany specjalnie z okazji Kongresu Praw Rodzicielskich, przesyłam do wiadomości i wykorzystania uczestników XX Kongresu.

Tematem XX Kongresu jest „Dziecko wobec rozpadu rodziny”. Takie sformułowanie przypomina, że najważniejsze we wszystkich działaniach sądów rodzinnych jest dziecko i jego dobro. Ta fundamentalna zasada polskiego systemu prawnego nie zawsze jest łatwa do zastosowania w praktyce – bowiem „dobro dziecka” czy odpowiednik z Konwencji o prawach dziecka, czyli „najlepiej pojęty interes dziecka” bądź „nadrzędny interes dziecka” nie są określeniami jednoznacznie zdefiniowanymi w przepisach. Jako klauzula generalna zwrot ten pozostawia sędziom rodzinnym bardzo duże pole decyzyjne, wymagające sięgania nie tylko do wiedzy, czy własnego doświadczenia życiowego, ale również umiejętności podejmowania często bardzo trudnych decyzji. Orzecznictwo Sądu Najwyższego może zapewnić wsparcie jedynie w ograniczonym zakresie – zwłaszcza że

zarówno w sprawach rozwodowych, jak i większości spraw rodzinnych kognicja Sądu Najwyższego jest ograniczona z uwagi na niedopuszczalność skargi kasacyjnej.

Rozpad rodziny – czy to związku partnerskiego, czy też małżeńskiego – jest dla dziecka bardzo trudnym zdarzeniem, niezależnie od tego, w jakim wieku znajduje się dziecko. Każde dziecko potrzebuje wówczas wsparcia, zaś ograniczenie kontaktu z jednym z dwóch najważniejszych dotychczasowych opiekunów bądź zawirowania związane z nową organizacją życia w trybie opieki naprzemiennej muszą prowadzić do zachwiania poczucia bezpieczeństwa dziecka, nawet w przypadku niewielkiego stopnia konfliktu między rozchodzącymi się rodzicami.

Osobnym przypadkiem rozpadu rodziny jest śmierć jednego czy obojga rodziców – paradoksalnie jednak taka tragedia może mieć mniej traumatyczny wpływ na dziecko, niż długotrwały konflikt, także sądowy, między rodzicami oraz izolowanie dziecka od jednego z nich. Jednostkowe zdarzenie śmierci daje bowiem dziecku i innym członkom rodziny możliwość przeżycia żałoby i pogodzenia się z jednoznacznie określoną nową sytuacją, czego nie daje długotrwałe postępowanie sądowe i zmiany w sferze miejsca zamieszkania, kontaktów czy osoby sprawującej pieczę.

Na sędziach rodzinnych spoczywa zatem ogromna odpowiedzialność – tak za losy dziecka, jak i częściowo za losy rodziny, której dziecko jest członkiem. Niestety, obecna organizacja wymiaru sprawiedliwości, m.in. ciągle rozszerzanie kognicji sądów rodzinnych, przeciążenie sprawami, niedostateczna obsada etatów asystentów sędziego – wpływa na długotrwałość postępowań, która jest największą bolączką dla uczestniczących w nich rodziców i dzieci. Długotrwałość postępowań stanowi również pożywkę dla ataków na sądownictwo rodzinne i sędziów.

Dlatego – dla ochrony najlepszych interesów tak całego sądownictwa, sędziów rodzinnych, jak i obywateli, ale przede wszystkim dla ochrony najlepszych interesów dziecka – my wszyscy, zarówno tworzący prawo, jak i je stosujący w swojej pracy, powinniśmy zrobić wszystko, by przewlekłości i długotrwałości postępowań przeciwdziałać. Konieczna jest większa aktywność sędziowska i determinacja, by wydać orzeczenie stabilizujące sytuację dziecka po jak najmniejszej liczbie rozpraw i posiedzeń. Konieczne jest wykorzystywanie nowych technologii, by komunikacja między uczestnikami i sądem oraz między sądem a innymi organami była jak najsprawniejsza. Konieczna jest wreszcie zmiana języka i stylu komunikacji między sądem a uczestnikami, by obywatel wychodzący z sądu nie tylko wiedział, co zostało orzeczone, ale także rozumiał, jak to się stało i dlaczego.

Pozostawiając Państwa z tymi trudnymi wyzwaniem, życzę Państwu owocnych obrad i jak największej satysfakcji w wykonywaniu swojego podstawowego zadania – czyli sprawowania wymiaru sprawiedliwości.